Wielkiego Korabiu
WIELKI STERNIK
PRZEWIELEBNY PRAŁAT
IEº MOSC
X. IAKVB ZADZIK
BISKVP KRAKOWSKI,
XIĄZĘ SIEWIERSKIE.
W Kazániu
X. SIMONA STAROWOLSKIEGO
KANTORA TARNOWSKIEGO.
Czáſom Potomnym
VKAZANY.

W KRAKOWIE,
W Drukárniey Krzyſztofá Schedlá, I. K. M. Typog.
Roku Pánskiego, 1642.

DIVVS HIERONYMVS

Epiſtola 43. ſuper illud D. Pauli ad Timoth. cap. 3. Si quis Epiſcopatum deſiderat &c.

TAnta debet eſſe conuerſatio, & eruditio Pontificis Vt omnes motus & egreſſus, & vniuerſa eius opera notabilia ſint, veritatem mente concipiat, & eam toto habitu reſonet, & ornatu: vt quicquid agit, quicquid loquitur, doctrina ſit populorum.

Iáśnie Oświeconemu, y Przewielebnemu

XIĄŻĘCIU

IEº MOSCI

X. MACIEIOWI ŁUBINSKIEMU,

ARCYBISKUPOWI

GNIEZNIENSKIMU

Legato Nato, Primati, atque primo Regni Poloniæ Principi.

Zacnie Przewielebnym Ich MM.

X. IANOWI TARNOWSKIEMU

ARCHIDYAKONOWI

KRAKOWSKIEMU,

Włocłáwskiemu, y Wárszáwskiemu

KANONIKOWI.

X. IANOWI ROMISZOWSKIEMV,

PROBOSZCZOWI ŁASKIEMV,

SCHOLASTYKOWI KRAKOWSKIEMV,

Gnieźnienſkiemu, y Łęczyckiemu

KANONIKOWI.

X. ŁVKASZOWI ZDROIOWSKIEMV,

Krákowſkiemu, y Sendomierſkiemu

KANONIKOWI.

X. ALEXANDROWI BRZESKIEMV,

KA-

KANONIKOWI KRAKOWSKIEMV,

Archidyákonowi Záwichoſtſkiemu, Scholàſtikowi Sẽdomierſkiemu, SEKRETARZOM IE° K. M.

EXEKVTOROM TESTAMENTV

Wielkiego Biſkupá, Wielkiego Senatorá, IE° MSCI

X. IAKVBA ZADZIKA.

MĄdry *Author* Horologij Principum, *mądrze bárzo nápiſał, iż wſzyſcy wielcy ludźie, dlatego rezolucyą ſwoię do odpráwowánia rzeczy nieśmiertelnośći godnych biorą, á nietylko fátygi rozmáite y kłopoty ponoſzą, ále też y máiętnośći ſwoie, y zdrowie ſámo nákoniec łożą; áby przy záſługách*

v Páná Bogá, ktory y namnieyßy vczynek dobry obfićie bárzo káżdemu płáći, mogli też y ná tym świećie, v potomnych wiekow mieć zá swoie cnoty wysokie, godną pochwałę: y nieustáiącą pámiątkę. Ták Drusus Germanicus, *iáko świadczy* Dio, *ile rázy zwoyskiem przećiwko nieprzyiaćielowi wychodźił* Omnium illustrium virorum, qui in Italia sepulti erant monumenta visitare solitus erat. *A gdy go pytano czemuby to czynił? odpowiedźiał, iż pátrząc ná groby ták wielkich Bohátyrow, ktorzy dla Oyczyzny wielkie odwagi ochotnie czynili, brał serce ná nieprzyiaćielá, y mężny ánimuß ná wßytkie trudnośći y prace dla Rzeczypospolitey, áby też mogł po śmierći między niemi bydź policzonym.* Vehementer enim animum ad cædendos hostes incitat, dum quis sui memoriam futuris sæculis se relicturum cogitat.

Dio Græcus scriptor lib. 2. de Audacia

A że większa iest káżdego pámiątká w rodzáiu nástępuiącym po nas, kiedy ią kto życzliwym piorem záleći, niżeli, kiedy ie nieme kámienia, y struktury wspániáłe wy-

świádczáią, ábo li ie wymowne vstá, śmiertelnym zgromádzeniom náßym in funere *opowiedáią,* Parum ſiquidem prodeſt res maximas gerere, ſi ſcriptore, cuius illæ calamo, etiam poſtquē ore celebratæ ſunt, illuſtrentur, careant. *Dla tegoż Wielkiego Biſkupá náßego, wielkie y w kośćiele Bożym, y w Rzeczypoſp: vważáiąc, nie doſyć ieſt, áby przy pogrzebie tylko były od mądrych kráſomowcow chwalone; ále tego trzebá bárzo, żeby y potomnym czáſom były piſmy náuczonymi zálecone* Inde enim oritur poſteri, cupiditas imitandi. Horol. l. 2. cap. 18. Paulus Manut. lib. 11. Epiſt.

Lubo tedy ſeria Annalium commendatio, *podięttych dla Oyczyzny trudow* ZADZIKOWYCH *nigdy nie zámilczy, iednákże áby y w kośćiele Páńſkim pobożnośći iego pámiątká niegáſnełá, to czegom był świádom, y czego WM. moi MM. PP. świádkámi ieſteśćie, w tym proſtym Kazániu moim krotko námienilem,* prolixiorem ſcribendi cāpum, *mędrßym piſárzoni, y świádomßym żywotá iego domownikom zoſtáwuiąc.*

Ażeby mi kto nienawiſny (gdyż żaden człek

bez przyiaćielá y nieprzyiaćielá nienáyduie się) przećiwnego czego nie zárzućił, WM. moim MM. PP. iáko Exekutorom ostátniey woli niebosczykowskiey, y obrońcom reputácyey iego, ten moy skrypt vbogi ofiáruię, y pod protekcyą oddáię. Vniżenie prosząc WM. Iáśnie Oświecony Mćiwy X. ARCYBISKVPIE, iáko totius Cleri Primatem & Regni primum Principem, ábyś mię WM. moy M. Pan nanizszego slugę Niebosczykowskiego pod miłośćiwą Protekcyą swoię przyiąwszy, y Jch MM. PP. Conexekutorom záleciwszy, zá slugę swoiego vniżonego znáć raczył. Ktory niżki moy pokłon WM moiemu Miłośćiwemu Pánu y Pátronowi oddáiąc, ná tey nowey godnośći omnia fausta & votiua opto.

Jllm. ac Rndiss. Cels. Vae

Tákże WM. moich MM. PP.

humillimus cliens, & indignus apud Deum Exorator

SIMON STAROWOLSKI
Cant: Tarn: m. p.

KAZANIE

O Pożnośći żywotá, y śmierći, Przewielebnego niegdy Y wieczney pámięći godne^o SENATORA, IE^o MSCI X. IAKVBA ZADZIKA, BISKVPA KRAKOWSKIEGO, Xiążęćia Siewierskiego.

Fuit Magnus ſecundùm nomen ſuum. *Eccleſ 4.*

MIeli ten zwyczay Rzymiánie ſtárzy/ Chrześciánie w Pánu Bogu mili/ iż ludzi dobrze záſłużonych Oyczyznie/ przyozdabiáli tym tytułe/ że ich zwáli Wielkimi: lubo to z nich kto-

ry w dziele rycerſkim wielkość męſtwá ſwego pokazał; lubo też wielkość mądrości w rządzeniu Rzeczypoſpolitey. Ták o tym Plutárchus

Plutarch. in Pomp.

dáie świádectwo. Romanorum priſcos, non ſolùm qui præclara confecerunt bella, ſed eos etiam, qui Rempublicam conſilio, virtutibusq; decorârunt, Magni cognomento ſæpè exornauiſſe conſtat. Z tąd naprzod Wáleryuſá onego názwáli Wielkim/ ktory poſpolſtwo záburzone náprzećiwko Szláchćie y Senatowi mądrą rádą ſwoią vſpokoił. Potym Fabium Rullum qui diuites quoſdam ex libertis genitos è ſenatu amouit. Potym Pompeiuſzá y innych/ ktorzy mieczem Páńſtwo Rzymſkie ná rożne częśći świátá roſprzeſtrzenili byli/ iáko o tym maćie w Hiſtoryách świeckich.

Lecz y Kośćioł S. Kátholicki/ niechcący ſie od ták chwalebnego zwyczáiu pokázowáć rożnym/ mężow tych/ ktorzy ábo cudowną świątobliwośćią ábo też wyſoką náuką/ Chrześćiáńſtwu wſzytkiemu świećili/ Wielkiemi podźiś dźień názywa/ y ná wieczną ich ozdobę/ á nam náprzykład Magni cognomen apponit. Y ták we wſzytkich piſmách kośćielnych zowiemy. Gregorium Maguum, pierwſzego tego imienia Papieżá Rzymſkiego. Baſilium Magnum Biſkupá Cezáryiſkiego. Antoninum Magnum, Puſtelniká Ægiptſkiego. Caſsianum Magnum, Zakonniká Reguły S. Benedyktá.

Alber-

Albertum Magnum, vczonego Zakonu Dominikáńskiego Scriptorá/ y inszych wielu bárzo/ ktorzy ábo pobożnośćią żywotá/ ábo pismy swoiemi/ y opowiádániem Ewangeliey/ Kośćioł Páński zá dni swoich zdobili.

Miedzy ktorymi/ możemy też słusznie policzyć/ y tego świeżo zmárłego Pásterzá nászego/ ná ktorego teraz ćiáło pátrzymy/ wielkiego niegdy Biskupá/ tey przezacney Dyœcezyey Krákowskiey X. IAKVBA ZADZIKA, Wielkiego w Rzeczypospolitey nászey Senatorá/ ktory do inszych przymiotow sobie od Páná Bogá dánych/ iż był z przeyźrzenia Boskiego/ ná krzćie IAKVBEM názwány/ Fuit Magnus secundùm nomen suum. A że był w sukcessyey vrzędu Apostolskiego posádzony tu ná Káthedrze Stánisławá S. gdzie ták wiele ludźi zacnych y świątobliwych śiedźiáło/ Fuit maximus in salutem electorum Dei, ták iáko niegdy IESVS Naue po Moyżeszu w godnośći Proroc- kiey/ stáráiąc się o zbáwienie dusz powierzonych sobie/ według powinnośći y obowiązku tego zbáwiennego imienia IESVS, y przewożąc ie do onego portu szcześliwośći nieskończoney w tey Nawie Kośćiołá ś. máiąc y sám zá Herb Nawę morską ktorą po Stáropolsku Korábiem zowiemy/ y będąc w nim gotowym/ Expugnare insurgentes hostes, vt consequeretur hæreditatem Israël. Aby zwyćiężywszy ná tym Eccles. 46.

świecie/ iáko ná morzu iákim wszytkie rozboy=
niki dużne y cielesne/ mogł dopłynąć z námi
dziedzictwá w krolestwie niebieskim; gdźie y
Pátron iego święty Apostoł IACOBVS Maior,
z pokolenia Izráelskiego/ przemieszkiwa zá de=
kretem Zbáwicielowym/ w te słowá ná wszyt=
kie wierne swoie wydánym. Qui fecerit & do-
Matth. 5. cuerit, hic magnus vocabitur in regno cęlorum.

Ná dźisieyszym tedy Kazániu łáskom wá=
szym pokażę/ iáko Biskup nász zmárły był Wiel=
kim y w Kośćiele/ y w Rzeczypospolitey; nie=
tylko z mądrey porády/ y náuki swoiey/ ále też
y z vczynkow świątobliwych/ y godnych nie=
śmiertelney pámięći. Siquidem virtutum eius
gratia non sermonibus exponenda est, sed ope-
ribus comprobanda.

S. Max. Hom. 39. quæ est 2. de S. Eusebio Vercellensi.

PRzezacny nász Historyk Polski/ Martinus Cromerus, Biskup Wárminski/ chwaląc ná pogrzebie świątobliwego Krolá Zygmuntá I. wysokie cnoty/ y práwie krolewskie postępki iego/ tych słow do wszytkich synow Koronnych zázywa/ y mowi: Magnorum virorum, & excellenti virtute præditorum laudes celebrare, apprimè vtile est vitæ hominum & necessarium; vt & illis, quoad fieri potest, pro meritis suis gratia referatur, & cæteri habeant, vnde virtutis & laudis exempla

Martin. Crom. in Orat. funeb. Sigis. I.

pe-

petant & quoad bene merendum de suis incitentur. Bárzo to/ powiáda/ iest rzecz potrzebna ludzi Wielkich w Kościele Bożym/ y Oyczyznie/ pismy madrymi wychwalać; bo ták y onym zá ich prace y odwagi wielkie/ wdzieczność pokáżniemy powinną/ y drugim dáiemy pobudkę do podobnych cnot/ y náśládowánia przodkow swoich. A co naywiekszá/ pámiątkę ich podáiemy potomnym wiekom/ áby wiedziano iákiemi kto cnotámi zárabiał sobie náſławę ná świecie y ná nieśmiertelną Koronę v Páná Bogá.

Przetoż y Biskupá nászego/ nieśmiertelney pámięci godne° X. IAKVBA ZADZIKA, Wielkiego niegdy Sekretarza/ Wielkiego potym Kanclerza/ á nákoniec Wielkiego Oyczyzny Senatorá/ madre wyroki/ y godne postępki/ naprzykład potomnym czásom/ słusznie bárzo wystawiać mamy. Qui gubernaculum fidei viriliter tenens anchoram spei, tranquilla iam in statione composuit, & plenam cælestibus diuitiis, & æternis mercibus nauem optato in littore collocauit. Ktory vrodziwszy się w wierze S. Kátholickiey y dotrzymawszy iey meżnym sercem áż do ostátniego skonu/ nádzieie obiecaney od Zbáwiciela nagrody wiernemu robotnikowi/ w szczesliwości wiekuistey dostąpił/ záwiozszy tám pełen swoy Korab/ cnot świątobliwych/ y zásług godnych wiekuistey korony.

S. Maximus Hom. 59 quęst 2. de S. Eusebio

Záwſze bowiem tych wyſokiemi cnotámi Pan Bog obdarza/ktorych ná wyſokie godnośći wyſtáwia/ Et illas ab eis virtutes requirit, quæ maximè ad multorum ſalutem procurandam neceſſariæ ſunt atque vtiles.

Io. Chryſ. Hom. 15. in Matth. poſt med.

A że káżda cnotá tym vdátnieyſza bywá im ſie w zacnieyſzym domu náydnie/ tedy też y Przewielebnemu Biſkupowi náſzemu/ wielką pomocą ná káżdym plácu było zacne vrodzenie iego/ że ſie vrodził w domu Korabitow/ nie tylko w Sierádzkim Woiewodztwie/ ábo Koronie náſzey Polſkiey/ ále we wſzytkim práwie Chrześciáńſtwie záwołánym. Zwłaſzcza gdy ſobie wſpomniemy ná Przezacnego onego Primáſá Oyczyzny náſzey Janá Láſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ y ná wielkich onych woiowników Hieronimá/ Stáníſłáwá/ y Olbrychtá/ Woiewodow Sierádzſkich. Tákże y ná innych wielu Senatorow y Vrzędnikow ziemſkich/ tegoż Herbu KORAB záżywáiących. O ktorych śmiele to powiedźieć możemy/ w Kroniki y Herbarze náſze weyżrzawſzy/ iż omnes iſti in generationibus gentis ſuæ, gloriam adepti ſunt, & in diebus ſuis habētur in laudibus. Et nomen eorum viuit in generationem & generationem.

Eccleſ. 44

Abowiem bydź Szláchcicem z vrodzenia ieſt to bydź wielkim człowiekiem/ nie tylko v nas w Polſzcze/ ále też y po wſzytkim świecie.

Ták y o Jobie S. pismo święte mowi/ iáko śiedmdźieśiąt Tłumáczow wykłádáią/Erat ille nobilis inter eos qui á solis ortu. A záś vulgata editio ták ma Erat ille vir magnus inter omnes orientales. Był powiáda Job ś. zacnym Szláchćicem y przednim miedzy wszytkiemi ludźmi we wschodnich kráiách/ á ze iednym słowẽ rzekę/ wielkim człowiekiem. Czemuż? Odpowiáda Didymus ś. dla tego práwi/ iż szedł z pokolenia Abráhámowego/ Genere clarus inter omnes prædicatur, quoniam secundùm carnem ex Abrahamo ducebat Originem. Didym. in Cate. Gręc. in Iob. cap. 1.

Z ktąd y nászego Biskupá zmárłego/ pátrząc ná iego wysokie cnoty/ y wysoką godność/ słusznie z vrodzenia Szláchecki° stanu pochwalić możemy: á zwłaszczá teraz quando nec laudantem adulatio mouet, nec laudatum tenet elatio. Ale owszem iż wszytkim do wysokiey godności pnącym się/ świeża z tąd pobudká będźie y przykład známienity bárzo. Poniewaz cnemi postępkámi swemi ták w oczu wszytkiey Oyczyzny práwie wiek swoy y látá przepędził/ vt generis sui claritatem in comparabili gloria superaret, & acceptam à maioribus lucem, ita nouo virtutis splendore cumularet, vt etiamsi nobilissimæ familiæ decora non protulisset, summum ipsæ tamen suæ genti ornamentum esse potuisset. S. Max. Hom. 39. de S. Eusebio. Andr. Nauger: in fun. Laured.

Powtore pochwalić możemy Przewiele-

bnego Biskupá nászego z głębokiey náuki/ y doświadczoney w oboygu práwie/ świeckim y duchownym vmieietności/ ktoreyieśmy się ná Sądách/ Kánclerzskich/ Relácynych/ Seymowych/ Duchownych/ y przy stole iego násłucháli/ gdy o rozmáitych máteryách z ludźmi biegłemi w náukách rożnych rozsądnie bárzo dyskurował. Gdy sentencye swoie/ rozmáitemi Authorámi komprobował/ ták recenti memoriâ; & tanto cum vigore animi; iákoby ie teraz dopiro w Authorách czytał. Nie dármo tedy Astreæ laureâ w Páryżu był ozdobiony kiedy się vczył bo nie tylko nam Polakom był ozdobą/ y filarem Oyczyzny względem mądrości swoiey/ ále y támtá Akádemia przezacna/ nie mniey iáko y nászá Krákowska/ cieszyłá się z tego iż ták wielki człowiek z ich ćwiczenia wyszedł.

Wspomnićie sobie iáko ná Seymách wszytká Koroná cum attentione insolita iego Sentencyi słuchywáłá/ iáko Poselska izba y Senat wszytek przezacny/ v niego sessye swoie miewáli/ iáko szukáli rády zdrowey Oyczyznie od niego. Pámiętacie iáko ná Seymikách qui publicum bonum amabant do niego/ iáko do Oycá / po porádę przychodzili/ iáko sámi Náiáśnieyszy Krolowie nási w káżdey się spráwie/ ábo vstnie/ ábo listownie owego dokłádáli; iáko wszyscy przednieyszy in Republica ták z Ko-

rony

rony/iáko y z wielkiego Xiestwá Litewskiego/ ná káżdym wálnym ziezdzie/ ab ore illius pendebant.

Przetoż poki Polská Polską będzie/ Wielkiego Biskupá nászego imię nigdy nie zginie/ Non recedet memoria eius, mowi Ecclesiasticus & nomen eius requiretur à generatione in geneeationem. Cap. 39.

Będą wspominác Zadzika, kiedy trudność iáka ná Rzeczpospolitą przypádnie; będą prágnąc mądrości iego/ kiedy zdrowey rády Oyczyznie (quod Deus auertat) nie będzie sstawáło. Abowiem teraz świát z chytrzał bárziey niżeli z mędrzał/ wiele rádniey do swego pożytku mierzą/ niżeli do cáłości Rzeczypospolitey. Przetoż słusznie Grzegorz ś. mowi: Huius mundi sapientia est, cor machinationibus tegere, sensum verbis velare, quæ falsa sunt, vera ostendere, quæ vera sunt falsa demonstrare. D. Greg. l. 10. cap. 16. in cap. 12. Iob.

Nie ták nász Przewielebny Biskup czynił/ y nie náto dowcipu dánego sobie od Páná Bogá y náuki záżywał/ áby nią miał bydź ciężki komu w Oyczyznie/ ábo pomieszawszy práwá y porządek Rzecypospolitey ták w odmęcie ryby ná się łowił/ á potym z kontemptem y krzywdą bliźniego fastum suum przed wszytkiemi pokázował. Ale ná to mądrości vdzieloney sobie od Páná Bogá/ y náuki záżywał/ áby był mogł pro sua conditione & authoritate, intermissam

in Regno disciplinam, proiectam æquitatem, oppressam veritatem, afflictam Ecclesiæ dignitatem, aduersus omnem licentiam, iniuriam, mendacium, violentiam, quotidie magis ac magis tueri.

Stanisł: Rescius Epist. 18.

A dla tegoż z cudzey ziemie wroćiwszy śie/ y swoie náuki odpráwiwszy/ do Dworu śie záraz vdał/ y przy wielkich niegdy w Oyczyznie nászey Pieczetarzách Máćieiu Pstrokońskim y Wáwrzyńcu Gebickim czás nie máły báwiąc śię/ ingenij sui specimen tanquam in theatro aliquo Patriæ vniuersæ pokazał. Záczym y Prælaturámi wielkimi/ y Sekretáryą wielką od świętey pámięći Królá Zygmuntá III. był ozdobiony. Ná ktorym vrzędźie iáko śię przez lat trzynaśćie spráwowal/ iáko y Pánu/ y wszytkim obywátelom był miły/ łátwo z tąd osądźić/ iże śćie go trzećim Pieczętarzem zwáli. A kiedy wyżey postąpił tedy z iego grzeczności/ iákoby vkocháiąc śię/ żártęśćię sobie czynili/ pytáiąc śię/ komu też Zadźikostwá dádzą.

Był tedy nie tylko wielkim Sekretarzem według vrzędu swego/ ále też y Wielkim człowiekiem w Oyczyznie/ dla wielkiey rostropności y wielkich cnot swoich. Lecz że nie tu miał mieć kres swoy/ Magnus & à natura ipsa ad honestatem conformatus animus eius, stárał śię aby był mogł wyżey postąpić. Debet enim vir bonus & doctus, atque ad res gerendas mul-

tis virtutibus instructus appetere, vt quàm maximè prosit mortalium generi, vt qui sciat non se sibi natum esse, sed amicis, Patriæ, & Religioni. Andr Modreuius li. de Morib' cap. 18.

Prosił tedy o Biskupstwo Chełmińskie/ y dano mu. A ták też vczynił był Pátron iego święty IACOBVS Maior; Prosił Chrystusá Páná przez mátkę swoię/ áby był mogł z brátem swoim Janem ś. śiedźieć/ ieden ná lewicy á drugi ná práwicy/ przy boku Páńskim. A lubo to im Pan odmowił był tego/ mowiąc: że niewiecie o co prośicie/ dał im to iednák zá czásem/ y nie tylko ich Apostołámi poczynił/ále też miał ich zá naprzednieysze kochánki swoie. Bo Janowi ś. dał śiedźieć podla śiebie przy ostátniey wieczerzy/ y vsnąć ná pierśiách swoich Boskich. A Jákubowi ś. okazał chwałę swoię ná gorze Thabor.

Wymawia go tedy Author Imperfecti operis, iż nie z ámbicyey to vczynił/ że sie stárał być przy boku Páńskim/ ále z doskonáłey bogomyślności/ iż życzył sobie krolestwá niebieskiego/ ktorego wszyscy prágnąć powinni. Nō dicimus igitur quia recte mater petijt, sed hoc dicimus, quia non terrena, sed cælestia filijs suis optabat. Ták też y o Przewielebnym Biskupie nászym rzec możemy/ kiedy sie o Sekretáryą naprzod/á potym o Pieczęć stárał/áby przez te stopnie do Biskupstwá/ y do Senátorskiey godności miał wstęp/ gdźie wielkie są okázye Hom. 35.

do zasługi krolestwá niebieskiego; lubo y ná tych przerzeczonych vrzedách eximia inprimis censetur esse de Republica & Ecclesia Dei benemerendi ratio. Dlategoż mowiemy. Opus bonum desiderauit, quia non terrena sed cælestia optabat.

Serm. 32. in cant.

A że z tamtąd nawyższy stolek y zacnieyszą Káthedrę potym postąpił/ nie gáni mu tego ś. Bonáwenturá/ mowiąc: Tales magni, audent, quia magni sunt. Nie wzdrygáią się ná klopoty/ że wiecey dusz páść potrzebá/ y wiecey poddánych rządźić/ ále ná to pátrzą/ iż wiecey tym przysługi sobie v Páná Bogá ziednáią. Facilia autem ex difficilimis animi magnitudo reddit.

Iul. Cæsar. lib. 2. de Bello Gallico.

Kiedy Augustyn ś. prágnął niebieskich pokármow záżywáć/ myśląc sobie o oney Ewángeliey Homo quidam fecit cœnam magnã. Alićmu powiedziano z niebá Cresce & manducabis, trzebá pierwey vrość/ y bydź wielkim/ toż dopiro ćię przypuszczą do stołu Páńskiego. Bo tám owego drobiazgu co to nie vrośli w cnoty wielkie/ ále ieno záczą wszy odstąpili od nich/ á vdáli się wszytkim sercem zá świátem/ nie przypuszczą. Hæc cœna dicitur magna, quia magnus Dominus, id est, Deus Trinitas: quia magnus ibi est seruitor, id est, Christus, transiens enim ministrabit illis: quia magna fercula, id est, gaudia æterna: demum quia magni con-

D. Aug. lib. Confess.

uiuæ, mowi Hugo Cardinalis. Wielcy tedy tám tylko będą przypuszczeni do stołu Páńskiego/ y doskonáli w cnoty święte. In cap. 14. Lucæ.

Przewielebny Biskup nász/ lubo iuż był wielkim Sekretarzem/ y wielkim Kánclerzem potym/ ná Chełmińskim Biskupstwie vśiadszy/ niechćiano go iednák w chorobie iego záwołáć do tego wielkiego bánkietu do niebá/ áżby był vrosł ieszcze większym w cnoty święte/ ná większe Biskupstwo postąpiwszy. A lubo to y ná Chełmińskim śiedząc nie poślednieyszemi kwitnął cnotámi/ sed in simplicitate seruauit innocentiam, in charitate concordiam, modestiam in humilitate, diligentiam in administratione, vigilantiam in adiuuandis laborantibus, misericordiam in fouendis pauperibus, in defendenda veritate constantiam in disciplinæ seueritate censuram A dał przykłád z śiebie gestym w támtey Prowincyey Hæretykom pobożnie iáko ná Biskupá przynależało żyiąc/ y do pobożnego żyćia Kápłány Diœcozyey swoiey nápomináiąc/ y kośćioły ich wizytuiąc. Dał wizerunk cudzoziemcom miłośći Chrześćiáńskiey/ Moskwę/ y Szwedy do pokoiu prowádząc/ y żeby sie krew Chrześćiáńska dla ich vporu nie lałá zobopolnie/ po dwakroć przymierze z niemi záwieráiąc. Dał przykład skromnośći y powagi státeczney wszytkim/ ktorzy go ználi/ ták w mowie iáko y w odpráwowániu namnieysVenerab. Beda ser: 18. de Sanctis.

ßey rzeczy/ nic surowości áni ná domowniki/ áni ná poddáne/ábo obwinione przed sobą/nie pokázuiąc. Qui enim mansuetus est ac modestus, & misericors & iustus, non intra se tantummodò hæc rectè facta concludit mowi pięknie Chryzostom ś. verum in aliorum quoque vtilitatem præclaros hos faciet effluere fontes.

Io. Chrys. Hom: 15. in Matth. post med.

Dlatego ż co niekiedy ś. Grzegorz Názyánenski ná zálecenie ś. Bazyliußá wielkiego Biskupá nam podał Orat. 2. toż się weryfikowáło w náßym W. Pásterzu. Proficiebat Saluator vt ætate ita etiam sapientiâ non quod hæc in illo incrementum caperent (quid enim eò quod á principio perfectum erat perfectius esse posit?) sed quod hæc paulatim detegerentur & elucerent. Eodem modo Basilij virtutem eo tempore non incrementum sed maiorem operationem accepisse arbitror, vberiorem materiam subpeditante,potestate. Bo y gdy Náiaśnieyßy Krol náß Pan Miłościwy/ po śmierci S. pámieci Brátá swego Kárdynałá/ Biskupstwo Krákowskie raczył iemu konferowáć / wzgląd swoy Páński máiąc ná iego wielkie in Ecclesia & Repub. merita, zá wolą Bożą idąc/ ktora peculiariter in Cordibus Principum, operatur Cor Regis in manu Dei est. Acceptował nie dla intraty ktorą miał pinguiorem, ále áby miał większy plac exercende virtutis, gdyż iáko Ambroży ś. powiedźiał: Omnes magni, omnes

sub-

ſublimes montem aſcendunt, non veſtigijs corporalibus, ſed factis ſublimioribus.

Wielkim był náſz Przewielebny Biſkup śiedząc ná Káthedrze Chełmińſkiey/ wyſokie nośił Honory ná ſobie. Wielkich Monárchow oczy obroćił był ná ſie/ Swietey pámięći Krolá ZYGMVNTA III. ná ktorego ſię dworze ſchował/ y od ktore° iáko od mądrego Sálomoná wielkich ſię cnot náuczył. Potym ſzczęśliwie nam Pánuiącego WLADYSLAWA IV. waleczne° Krolá. Nuż Theodorá Cárá Moſkiewſkiego/ Achilleſá Swedzkiego/ Adolphá Guſtawá/ krolá Angielſkie°/ y ſławnego krolá teráźnieyſzego Fráncuſkie° Ludwiká XIII. ktorzy wſzyſcy wzáiemnie pokoiu prágnąc onemu tráktowánie páktow przez liſty ſwoie zlecáli/ iego w tey mierze roſtropnośći vfáli/ y zá ták prácowite záwárcie pokoiu w Prusiech y w Moſkwie dźiekuiąc mu/ záciągáli go y ná dálſzą prácą do Kolná/ áby był powſzechny pokoy we wſzytkim Chrześćiáńſtwie záwárł/ iáko o tym liſty od rożnych Krolow do niego piſáne świádczą. Etenim quia caſtitatis pollebat vigore, quia abſtinentiæ gloriabatur anguſtijs, quia blandimentis erat præditus lenitatis, omnium ciuium in Deum prouocauit affectum. Że ſię nie vwodźił Affektámi/ że roſkoſzą żadną ſię nie báwił/ że y zbytecznych bánkietow nieſtroił/ że z káżdym ſię mile rozmowił/ że káżdą ſpráwe

S. Ambr. lib. 5. Cōment: in Lucę cap. 6.

S. Max. Homil. 39.

rostropnie odpráwił/ obrocił był Pan Bog sercá przerzeczonych Monárchow do niego y wszytkich ludzi co go ználi/ y posádził go był ná naywyższym Stołku/ áby go miłowáli/ áby nań wszyscy pátrzyli/ á vznawáli cnoty iego/ iáko Fuit Magnus secundùm nomen suum.

Lucæ 1. O Chrystusie Pánie/ Archányoł Gábryel/ powiedział Naswiętszey Pánnie/ Erit magnus coram Domino. Nie dla tego że szedł ze krwie krolá Dáwidá/ ze krwie ták wielu Pátryárchow y Prorokow/ ále że miał bydź wielki w oczách Bogá Oycá swoiego/ dla zasług ktore czynił zá narod ludzki/ náturę ná sie ludzką przyiąwszy. Y ták to wykłada Hugo Cardinalis. Comment: in Lucam Erit magnus coram Domino, quia magnæ & altæ vitæ fuit. A świety zás Ambroży te słowá vważáiąc/ káżdego człowieká rozumie bydź wielkim/ y godnym bánkietu Chrystusowego/ ktorykolwiek ieno będźie wielkiemi cnotámi ozdobiony. D. Ambr. & Cat. S. Thom. ibid. Est coram Domino magnitudo animi, magnitudo virtutis.

Nász tedy Przewielebny Biskup/ lubo był wielkim y w Kośćiele Bożym/ y w Rzeczypospolitey śiedząc ná Káthedrze Chełmińskiey/ tu iednák vrosł ná Biskupstwie Krakowskim/ y tu dostąpił kresu wielkośći swoiey. Ktory dopędźiwszy/ poszedł do stołu Chrystusowego/ gdźie tylko magni conuiuæ zásiadáią/ iáko trochę wyżey z Hugoná Kárdynalá powiedźieliśmy.

Jákoż

Jákoż tedy rosł do krolestwá niebieskiego
będąc ná Biskupstwie Krákowskim/ y rosł Ab-
stinentiâ rei alienæ, frugalitate rerum acquisita-
rum, liberali largitione rerum propriarum, ad-
ministratione iustitiæ diligenti, vigili curâ Ec-
clesiæ Dei & Reipublicæ atque demum patienti
supportatione ægritudinis continuæ.

Wstąpiwszy bowiem naprzod ná tę Ká-
thedrę Krákowską/ nie wźiął niodkogo szelągá
złamánego od Approbácyey przywileiow/ áby-
ło ták wiele set dźierżáwcow vprzywileiowá-
nych od Antecessorow iego ktorzy praw swo-
ich confirmácyey potrzebowáli od niego. Nie-
wźiął nigdy suppliki od poddánego kiedy wnie
co złotá ábo srebrá włożono/ według zwyczá-
iow dáwnych/ ále kazał káżdemu swoie złoto
názád wźiąć/ y ták zágubił v śiebie ten nieprzy-
stoyny zwyczay/ ná inszych dworách iż chłopká
nieprzypuszczano z suppliką bez czerwonego
złotego. Ale pomniąc ná one słowá Psalmisty
świętego: Et munera super innocentem non
accepit. to co mu sumnienie kazáło/ bez wźiąt-
ku żadnego vczynił/ y weyźrzał w spráwę ká-
żdego zpilnośćią. A kiedy kto co záwinił/ winę
nań ná postrách raczey niżeli ná skaránie pie-
niężną záłożył. Bowiem ią odpuśćił záwsze v-
bogiemu/ á kedy było co wźiąć/ trzećią część
pospolićie kazał wźiąć miástu/ ná popráwę
murow ábo Szpitalá/ áboli też Ratuszá. A

kiedy mu ieden z kápłánow domowych dwá-
dźieśćiá czerwonych w iedney supplice/ á czter-
dźieśći talerow w drugiey od obwinionych
poddánych przyniosł/ prosząc áby nakazáne im
śiedzenie w wieży odpuśćił/ niechćiał ich przy-
iąć/ á kazawszy im oddáć/ tegodniowym śie-
dzeniem w wieży ich skarał. A potym nápom-
niawszy iako Oćiec/ łáskáwie ich do domow
swoich puśćił; ktorzy zdániem wszytkich/ y ro-
cznego wiezienia godni byli.

Co się tycze pomiárkowánego życia iego/
ták był skromny/ żeby Biskupiey godnośći/ ro-
zrzutnymi zbytkámi nie zmázał/ ták był hoyny/
żeby Senatorskiey godnośći/ ktorą miał pri-
mariam in vilipendium niepodał. Miał dostá-
tki/ á nie pokázował się z niemi/ iedno tám/
gdźie byłá tego potrzebá/ to iest ná ziezdźie iá-
kim publicznym/ y przed Cudzoźiemcámi. Nie
bogáćił powinnych/ bo wszytko co miał/ miał
z chlebá Chrystusowego/ ná vbogie fundowá-
nego: ále ná náukę/ y ná służbę káżdemu z nich
łożył/ áby nie żebráli/ y nie vdáli się ad malas
artes. Nie rozdawał pochlebcom/ ktorzy przy
káżdym dworze zwykli się wiec báwić/ ále káż-
demu co mu służył czásu swego & secundùm
merita zupełnie zápłáćić kazał. A tym co się
mieli do náuk poććiwych/ lubo mu nie byli po-
krewnemi/ przystoynie do cudzey ziemie nákłá-
dał/ skromnośći káżdego náuczáiąc/ y przykłá-

dy dźiąc ták z czásow teráźnieyszych/ iáko y z czásow przeszłych. Z teráźnieyszych/ iż niemal wszyscy kopy szukáią/ ktorzy zmłodu náuczyli się żyć rozrzutnie/lubo to do wielkich w Oyczyźnie godności przyszli/ y czásu przygody nie mieliby iey czym rátowáć. Z dawnieyszych zá śie czásow/ iż ták od wiekow w káżdym Páństwie bywáło/ że gdźie szło o reputácyą abo o cáłość Oyczyzny/tám káżdy obywátel Rzeczypospolitey/ naywiększą odwagę máietności swoiey czynił. Hæc ratio ac magnitudo animorum in maioribus noſtris fuit, vt cum in primatis rebus, ſuiſq; ſumptibus minimo contenti, tenuiſsimo cultu viuerent, in Imperio atq; in publica dignitate omnia ad gloriam ſplendoremq; reuocarent. Quæritur enim in re domeſtica continentiæ laus, in publica dignitatis. Cic. pro L. Flacco

Przetoż cokolwiek zbioru swego mogł mieć/chował ná wszeláką przygodę Oyczyzny/ chował ná ozdobę Aktow publicznych/ chował ná fundácye rożne/ ták Kośćiołow/ iáko y Szpitalow/ iáko w Testámenćie swoim disponował. Hoc enim naturam non obſcurè vnicuique indidiſſe cernimus, vt natali ſolo velit cupiatque quàm maximè. Io Clobuc. Orat. ad Io. Zamoſc.

Leczy zá żywotá ieszcze/ hoynie opátrzył Bursę Jeruzálem w ktorey mieszkał czás niemáły vcząc się w Sławney Akádemiey Krákowskiey. Opátrzył summą znáczną potrzeby

przyszłey da Pan Bog Kánonizácyey Kántego Swietego/ do ktorego miewał osobliwe swoie nabożeństwo. Poczynił funduße we wßytkich prawie Kośćiołách co przednieyßych w Polscze. Fundował suknie ná vbogie w Szpitalách nárożnych mieyscách. Wymurował Kośćioł w Drużbinie Oyczyznie swoiey/ y ápparátámi opátrzył przystoynie. Dał summe znáczną ná wymurowánie Kośćiołá Kátholickiego w Rákowie/gdźie pierwey niezbożność Aryáńska kwitnełá. Záczął y w Sieciechowku Kośćioł murowáć/ná ktorego dokończenie sume pieniężną odkazał. Dawał iáłmużny zá żywota hoyne do Klasztorow rożnych gdźiekolwiek ieno przyiechał/ ále ták żeby tego nikt nie wiedźiał/ nikt nie chwalił/ iedno sam Sędźia żywych y vmárłych. Rozdał y po śmierći sumy znáczne ná mieyscá rożne zá duße swoie/długi wßytkie poddánym odpuśćił/ktorych hoyną práwie ręką czásu drogośći zákłádał. A że káżda cnotá/dopiro post funera crescit, tedy też y iáłmużny iego/teraz kiedy iuż iest w grobie/odezwą sie miedzy vbogiemi iáko bywáły hoyne/ Et eleemosynas illius ennarabit omnis Ecclesia Sanctorum. Eccles. 31.

Niewspomnię tu koßtu nie oßácowánego práwie nápopráwę/ Biskupstwá/ ná okupowánie stácyi żolnierskich/ ná budowánie dworow y folwárkow/ ná murowánie páłacow

Wár-

Wárszáwskich y Kleckiego. Z ktorych ieden ná Pieczetarze Koronne/ Duchowne zápisał/ drugie dla ozdoby y wzcásu Biskupow Krákowskich wystáwił/ pomniąc ná one mowe Cássyodorá ś. iż Talis Dominus esse creditur quale eius habitaculum comprobatur. Nitorem siquidem & splendorem in ædificijs ac vestimentis seruare, apud omnes gentes decori ducitur; excedere autem in ijsdem modum turpitudinis loco reputatur. Cassiod: cap. 2. Io. Heindesteinius in Somnio Zamoscij Nota

Co sie tknie Sądow/ y spráwiedliwośći czynienia kozdemu/ ták w Duchownym iáko y Swieckim práwie/ násluchálá sie go nie tylko Diœcesis tá przezacna/ ále y wszytká Koroná práwie/ gdy iego Dekretámi y ći sie náwet kontentowáli/ co spráwy swoie przegrawáli. Bo to ná oko widzieli/ iż spráwiedliwie y vwáżnie bárzo rozsądził/ á Sapiens non odit mandata & iustitias iáko Ecclesiasticus powiáda/ chybá człowiek złośliwy/ przewrotny/ y nieboiący sie Páná Bogá. Wielu iednák Oycowskim nápomnieniem swoim ná droge spráwiedliwośći świetey náprowádził. Wielu pilnemi wizytámi náprawił/ á iáko ś. Máximus mowi: & per longam incuriam peccati labe resolutos, & quadam lepræ contagione perfusos, castigationibus, & exortationibus expiando, Deo in se operante, mundauit. Ecclef. 31 S. Max: Hom. 59.

O Rzeczypospolitey y o Kośćiele Bożym

iákie miał stáránie/ stąd snádnie káżdy wybaczyć może/ iż żadne° Seymiku/ żadnego Seymu/ żadnego ziázdu publicznego nigdy nieopuścił. A náwet y w Testámencie swoim tego dołożył/ iż dla vstáwicznych zabaw Rzeczypospolitey/ niemiał kiedy swoich rzeczy domowych rewidowáć/ y sporządźić; dlá tego ie ogułem wiernemu száfunkowi Exekutorow Testámentu swoiego zlećił/ áby dobrze zá dusze iego vczynili. Mogł słusznie záżywáć słow S. Ambrożego/ ktory Epist. 135. o sobie pisze. Ob diuersas curas quas nostræ seruitutis necessitas habet vix mihi paucissimæ guttæ temporis stillantur quas alijs rebus si impendero, contra officium meum mihi facere videor.

Abowiem wzáiem o kośćielnych prærogátywách y wolnośćiách/ iákoweby miał pieczołowánie; świádkámi są conatus iego ná Seymách czynione/ y protestácye do rożnych grodow wnoszone/ gdy się co contra immunitates Ecclesiæ dźiáło/ świádkámi są Hæretycy sámi/ ktorzy o dobrá kośielne z Plebany przed nim sięsądźili. Swiádkiem zniesienie Aryánizmu Rákowskiego / y spráwá Zboru Wileńskiego Kálwińská. A nákoniec świádkámi są listy Oycá świętego sámego/ y Kárdynałow rożnych/ ktoremi mu po wielekroć dźiękuią zá táką żárliwość domu Bożego/ y proszą áby wpomnożeniu chwały Bożey nieustawał/ lubo iuż

ná zdrowiu ſchodźił y práwie vmierał. Ipſe enim quotidianus defectus corruptionis, quid eſt aliud, quàm quædam prolixitas mortis. Tkwiáły mu w oczách słowá Páwłá ś. 2. Corinth. 11. Præter illa quæ extrinſecus ſunt inſtantia mea quotidiana ſolicitudo omnium Eccleſiarum. Y lubo mogło mu ná myśl przychodźić/ iáko niekiedy ś. Auguſtynowi/ ktory wolałby był in ſeceſſu żyć/ niżeli tumultuoſiſsimas perplexitates cauſarum alienarum pati de negotijs ſæcularibus vel iudicando dirimendis, vel interueniendo præcidendis, ále tę myśl wybiiáły słowá tegoż ś. Doktorá dálſze. Quem tamen laborem non ſine conſolatione recipimns pro ſpe vitæ æternæ, vt fructum feramus cum patientia. Gerg. Homil. 37. in Euangel.

Dlategoż że Imperatorem ſtantem oportet mori, iáko ieden mądry Ceſarz o ſwoim vrzędźie powiedźiał/ tedy też y náſz Biſkup Przewielebny ták w nieſpoſobnośći zdrowiá ſwego ná bole żadne nie vtyſkuiąc vſtáwnie prácował/ ne mors eum otioſum inueniſſet. Y o Rzeczypoſpolitey ná łożku leżąc w Wárſzáwie/ z Ich MM. Pány Senatorámi/ y Pány Posłámi vſtáwnie konferował. Y ná rezydencyey mieſzkáiąc/ áby káżdy miał ſwoię nieodwłoczną ſpráwiedliwość/ y w chorobie naywiękſzey ná łoſzku ſądy záwſze odpráwiał. A kiedy iuż przychodźił czas rozłączenia ſię iego z tym mizernym świátem/ Verbum miſit Dominus in Iſaiæ 9.

la-

Iacob & cecidit in Israel. Pierwszego P. Bog posłał gońca do niego áby sie gotował/ choro-bé nád zwyczay większą/ iáko po wielkiego słu-ge swoiego/ y ták záraz vpadł Przewielebny nász Pátryárchá IACOB. Gdy bowiem cáły dzień z wielką swoią fátygą ná Sądách strá-wił/ w wieczor począł sie gorzey mieć/ y zá-cnego Korabiu swoie°/ tákże y Kościołá Bo-żego Styr z ręku swoich vpuścił.

Iáko bowiem widźicie iż Kościoły podłu-gowáto buduią ná ksztalt łodzi/ y te rozdźiele-nia budynku kościelnego Nauis maior & Nauis minor po łácinie zową/ to iest/ mnieyszym y większym chorem/ ták tym máteryálnym bu-dynkiem/ dáią znáć ludziom prostym/ iż płyną-cym nam przez morze tego mizernego świátá do portu oney szcześliwośći niebieskiey/ niemász przewozu bespiecznieyszego iedno Kośćioł ś. y wiárá Kátholicka. Bo insze Sekty y wiár-ki/ w Korytách dziuráwych puszczáią sie przez to morze/ y toną szkárádnie/ á Kośćioł nász Ká-tholicki przewozi bespiecznie iáko w Okręcie iá-kim. Ecclesia siquidem quæ nunc militat Ca-tholica nostra, nihil aliud est, powiedział wielki Biskup. Horologij Principum author, quàm na-uis in altum & impetuosum mare prouecta, quæ quo acriùs oppugnatur, hoc erectiore velifica-tur supparo.

Horol. lib 1. cap. 9.

Tego tedy Okrętu Kośćiołá ś. Sterni-

kiem

kiem napierwszym y naprzednieyszym iest Biskup Rzymski Papież/ á drudzy wszyscy Biskupi Vicarij iego. miedzy ktoremi Przewielebny też Biskup nász nieposlednie mieysce trzymáiąc/ miał nád to Okręt zá Herb dawnych Przodkow domu swego/ ktory Stárzy Polacy názwáli Korabiem/ y był miedzy Herbownemi swoiemi teraz nayprzednieyszym.

Ze tedy y Kościoł ś. zdobił będąc w nim Sternikiem/ y Fámilią swoię/ będąc miedzy swoiemi Senatorem naywiekszym/ cieszył sie z tego y stan Duchowny wszytek y Oyczyzna wszytká/ iż Fuit magnus secundùm nomen suum. Lecz że to grzechy násze sprawuią/ iż nam Pan Bog z Oyczyzny ludzi Wielkich bierze/ do chwały swoiey kiedy ich napilniey/ y nam wszytkim dáie stąd przestrogę/ ábysmy sie popráwiáli/ poki plagi iákiey ná nas niespuści/ tedy y tego Wielkiego Biskupá/ y Wielkiego Senatorá nam wziąć raczył/ żebysmy obnáżeni zá smiercią iego ze zdrowey rády/ byli gens absq; consilio & prudentiâ. Deut. 32.

Ták bowiem y w domách nászych widziemy/ iż gdy chłopiec ma izbę vmiátáć/ tedy osobom zacnieyszym mowi/ vstąpcie z izby byście sie nie przykurzyli. Podobnym sposobem y P. Bog/ kiedy ktore Páństwo chce skáráć/ áby nie pátrzyli ná kłopoty Oyczyzny swoiey káże tym wczás vstępowáć z te° świátá/ ktorzy Oyczy-

Sap. 4. źnie miłowáli/ iáko Mędrzec powiáda: Placita erat Deo anima illius, propter hoc properauit educere illum de medio iniquitatum.

Ale że prawdziwa iest przypowieść Poë- ty onego/ ktory powiedźiał Præsentem virtutē odimus, ſublatam quærimus, Inuidi, dlategoż wielkość cnot y zasług Przewielebnego Biſku- pá nászego/ ták w Kościele Bożym/ iáko y w Rzeczypospolitey/ nie może bydź rozeznána ie- dno zá czásem po śmierci iego. Pięknie to vwa- żył Ioachimus Abbas, piſząc ná owe dwánaście kámieni drogich/ z ktorych zrobione ſą bramy Jeruzalem niebieſkiego/ gdy o trzecim w po- rządku kámieniu Cálcedoniuśie rzeczonym po- wiáda/ iż znáczy Jákubá ś. Więkſzego. A ten kámień ma náturę táką/ iż gdy go w izbie kto v- kázuie/ tedy niema glánſu w ſobie żadnego/ ále kiedy go wynieśie ná podworze/ tedy przy słońcu y máści niebieſkiey/ dźiwny glans y re- ſplendencyą czyni. Habet fulgorem ſub dio, nō in domo

Haym: Dedic: templ. Append.

Przewielebny nász Biſkup IAKVB ZA- DZIK, noſząc ná ſobie imię zácne Wielkiego A- postołá IAKVBA ś. był iáko Calcedonius ká- mień/ poki żył ná tym świećie y mieszkał w pá- łacách/ nie mogł bydź poznány co zá zacność miał w ſobie/ bo częścią zazdrość/ częścią nie- nawiść/ częścią też niewdźięczność ludźiom oczy zástániáłá. Ale teraz ſub dio kiedy go z pá-

łacu

łacu wyniesiono ná márách/kiedy stánął przed Słońcem Spráwiedliwości Chrystusem IEZVSEM, kiedy go on nie doyźrzáły okiem śmiertelnym color niebieski oświecił/ to dopiro káżdy widzi/iáko to był Wielki Biskup/iáko Wielki Senator y miłośnik Oyczyzny. A potomne wieki im dáley w látá poydą/tym bárziey wielkości cnot iego dziwowáć sie będą / ktora iáko mądry Lipsius powiedźiał/ Magis ac magis post funera crescit

Kończę tedy mowę moię słowy Páwłá ś. ktory Prowincye Mácedońskie/ y Græckie wszytkie obiecháwszy/ gdy w mieście Ephezie Chrześcián wszytkich żegnał odieżdżáiąc do Jeruzalem/ te słowá do nich mowił. Náuczałem was Ewángeliey Páná Chrystusowey/ iáko mi Duch S. roskazał/ y gotowem był zá cáłość wásze zdrowie swoie położyć/ ktorychem w żadney rzeczy nie vszkodźił/żyiąc z prace rąk moich. Teraz odieżdżam od was do Jeruzalem/ z kąd poydę iáko mi Duch S. oznáymił/ ná rożne persekucye/ ná męki/y ná śmierć/ Et vos faciem meam amplius non videbitis. Actor. 20.

Przewielebny Biskup nász/ z blisko przeszłego Seymu/ ktory sie w Septembrze odpráwował/ z Wárszáwy odieżdżáiąc/ wszytkich Senátorow Koronnych y wielkiego X. Litewskiego/ temi słowy żegnał/ podobno sie iuż z sobą nie obáczemy. Amplius non videbitis

faciem meam vos omnes. Záchowałem się wam iáko bonum ciuem decebat, nikogo dowcipem tym/ ktorym miał od Páná Bogá nie oszukiwáiąc: nikogo potencyą swoią nie opprymuiąc/ nikomu przez Háyduki ábo kozaki ná Seym iádąc w wioskách niepłácąc/ ále z groszá swego y wysługi swoiey skromnie żyiąc/ ále we wszytkim pro posse meo vsługuiąc/ wszytkim dobrze czyniąc/ poniewaz ták sam P.
Actor. 20. IEZVS powiedźieć raczył/ iż Beatius est magis dare, quam accipere. Przeto proszę was niezápominayćie mię/ á prośćie Páná Bogá zá mię.

A iáko Dźieie Apostolskie piszą/ iż słysząc tákie żegnánie Páwłá świętego/ wszyscy płákáć poczęli/ obłápiáiąc go zá szyię/ y życząc mu od P. Bogá wszelkiego błogosłáwieństwá/ prowádźili go do okrętu/ w ktorym miał iácháć/ Magnus autem fletus factus est omnium: & procumbentes super collum Pauli osculabantur eũ. Et deducebant eum ad Nauem.

Ták też y Przewielebnego Biskupá nászego/ bárzo zchorzáłego po Seymie wszyscy żegnáli/ z żalem wielkim niesposobnośći zdrowia iego/ y Krol Je° M. sam Pan nász Mćiwy/ y Senat iego Prześwietny/ y z izby Poselskiey co celnieysze persony/ pilnemu stáraniu iego polecáiąc Nauem Reipublicæ. Ale y my domownicy iego/ nie bez płáczu wielkiego rozstawáli-

wáliſmy ſię z nim/ kiedy ten Okręt rządzenia Kośćiołá świętego opuśćiwßy/ y zacną Fámilią Korábitow ſwoich/ wśiadał ná Okręt wiáry ś. Kátholickiey/ ktorey przez wßytkie wieki ſwoie zárliwym był Stróżem y Promotorem/ áby w nim iáko wierzył y vfał/ mogł przepłynąć ad portũ æternitatis, y ſtánąć przed Naywyżßym Kośćiołá ſwoiego Rządzcą y Páſterzem Chryſtuſem IEZVSEM.

Przetoż ieśli go ießcze iáka niedoſkonáłość ná drodze zátrzymáłá/ proßę was wßytkich Słucháczow moich/ ábyśćie pokornym ſercem wßyſcy do Zbawićielá náßego zá niem westchnęli/ mowiąc: Iuſte Iudex vltionis, Donum fac remiſsionis, Ante diem rationis. A on zá táką nabożną modlitwą wáßą/ Gloriam à Domino tanquam diſpenſator fidelis, & villicus vtilis conſequetur. S. Hil. Cõment. in Matth. cap. 26.

A M E N.

APPROBATIO.

EGo IACOBVS VSTIENSIS S. Th. & I. V. Doctor ac Profeſſor necnon Ordinarius per Diœceſim Cracouien: librorum Cenſor, Concionem, ſub titulo MAGNÆ NAVIS MAGNI NAVCLERI, pro funere Illuſtriſſ. ac Reuerendiſſ. DD. IACOBI ZADZIK Epiſcopi Cracouien: Ducis Seueriæ: in diuino cultu deuotioneque ſingulari erga Diuos Regni huius Tutellarares Zeloſiſſimi, pro Eccleſiæ Catholicæ, integritate Reipub. ſalute perquam ſoliciti; Senatoris Conſilij grauitate, promptitudine, perſpicaciâ, fæliciſſimi, diſertiſſimi, literarum literatorumque Mæcenatis liberaliſſimi, egenorum parentis deſideratiſſimi, ab Admodum Reuerendo D. SIMONE STAROVVOLSCIO Eccleſiæ Collegiatæ Tarnouien: Cantore, conceptam, mihique ad reuidendum oblatam legi, Huic, tanti Antiſtitis virtutum ſublimitatem nullo æuo intermoriturum fideliter ediſſerenti, & Magnanimis ad imitandum, cæteris ſuſpiciendum, ceu quoddam Archetypon exhibenti, facultatem prodeundi in lucem concedo.


NIL SINE DEO